

## Jezus=Dobro

---

W pewnym mieście kobieta zła żyła  
Nie wierzyła w Boga była strasznie niemiła.  
Krzyczała, przeżywała i przez te wszystkie złości  
Została zupełnie pozbawiona miłości.

Tak jej było źle i tak się z tym męczyła,  
Że w końcu coś straszego postanowiła.

Do czarnoksiężnika poszła  
by raz na zawsze z tym skończyć.  
Aby w swoim życiu  
Koniec z końcem połączyć.

Powiedział magik fałszywy tak:  
„Trzeba ułożyć po prostu wszystko wspak”.

I wysłał ją do przeszłości,  
Lecz chyba za daleko.  
Gdyż teraz zamiast w mieście  
Siedziała gdzieś nad rzeką.

A wkoło tylko pola  
I łąki dookoła.  
Aż nagle ktoś w oddali  
Wesoło ją zawołał:  
„Agnieszko choć no tutaj”.

Okropnie się zdziwiła  
Lecz wstała i pobiegła,  
Nie wiedziała co robiła.

„A było tam źródło Jakuba”.  
Słowo z pisma świętego  
W uszach ciągle dudni.  
„Jezus zmęczony drogą  
Siedział sobie przy studni”.

Kiedyś coś słyszała  
Że Jezus żył na świecie  
Lecz nie chciała wierzyć.  
(O czym dobrze wiecie).

Gdy go zobaczyła  
stanęła jak wryta.  
A ponieważ bóg w myślach  
Zapewne jej czytał,  
Chrystus odezwał się pierwszy.  
„Kobieto pięknej urody”.  
Lecz ona to usłyszawszy krzyknęła:  
„Daj mi wody”.

Nie chciała się zmieniać,  
A wiedziała że tak będzie,  
Jeśli przy studni  
Razem z nim siędzie.

Lecz już po chwili  
Łzy w oczach się pojawiły.  
„Ty pierwszy Jezu  
Jesteś dla mnie miły”.

„Agnieszko gdybyś chciała  
I wiary miała choć tycie  
Prosiłabyś mnie o wodę  
Która daje życie”.

Bóg wydał się jej tak dobry  
Że wnet go pokochała.  
Po chwili przy nim usiadła  
I już z nim rozmawiała.

O ważnych rzeczach dla świata  
O tym że źle się dzieje.  
Że człowiek dzisiejszych czasów  
Z takich rzeczy się śmieje.

Po chwili nie chciała wracać  
Zła Agnieszka do siebie,  
Ponieważ przy tej studni  
Poczuła się jak w niebie.

„Zostanę z Tobą Jezu,  
Dobrze mi jest przy Tobie  
I wszystko co rozkażesz  
Ja od razu zrobię”.

„Nie możesz droga Agnieszko,  
Wróc do swojego świata,  
Przed nami długa droga  
By jednego z drugim zbratać.

Lecz jedną prośbę mam  
Gdy trafisz tam z powrotem,  
Prowadź ludzi do nieba bram”

I zapytacie: „co dalej?”  
„Co się dalej stało?”  
A powiem Wam że stało  
Się całkiem nie mało.

Agnieszka wróciła do swych czasów,  
Została zakonnica,  
Zbawiła wielu ludzi,  
Stała się świętą dziewicą.

A po swojej śmierci  
Nadal w duchu żyła,  
Bardzo blisko Boga,  
Szczęśliwa była.

Jeżyk